

Bajka terapeutyczna pt: „Mała biedronka.”

Zapowiadało się ładne popołudnie. Słońce grzało bardzo mocno zachęcało do pierwszych wiosennych spacerów. Kot leniwie wylegiwał się na płocie. Adaś przyszedł z przedszkola z niezadowoloną miną. Babcia widząc jego nastrój, już od progu starała się go udobruchać.

- Adasiu-czy wiesz, co mamy dzisiaj na obiad?

** Nie-odpowiedział Adaś.*

Twoje ulubione naleśniki-woła z kuchni babcia.

** Nic mnie to nie obchodzi i nie chce mi się jeść! -powiedział zdecydowanym głosem Adaś i poszedł prosto do pokoju, trzaskając drzwiami.*

-Chyba mu się coś nie udało w przedszkolu - stwierdziła babcia i zabrała się za smażenie naleśników dla całej rodziny.

A tymczasem mały przedszkolak siedział na podłodze w swoim pokoju i rozmyślał, dlaczego akurat jemu dogryzają koledzy. Przecież przynosił im słodycze, robił wszystko to, co mu kazali, a jednak nie miał się z kim bawić.

** Jestem zły- stwierdził Adaś- koledzy nie tylko nie chcą się ze mną bawić, ale ciągle wyśmiewają się ze mnie!*

Powodem ich naigrywań były piegi, które Adaś miał na całym ciele, a szczególnie na buzi. Babcia Adasia prawie codziennie starała się mu wytłumaczyć, że to taki "typ urody", że jego dziadek też miał takie "znaki szczególne". Niestety nic to nie pomagało. Na dworze i w mieszkaniu robiło się coraz cieplej a Adaś nie pozwalał ściągać sobie długiego rękawa i długich spodni. Sytuacja stawała się nie do wytrzymania aż tu nagle...

Rozmyślając o swoich wstrętnych koleżankach z przedszkola spojrzął w stronę okna i zauważył na nim małą piegowatą tak...piegowatą biedronkę. Gdy podszedł do niej okazało się, że miała na sobie aż 6 kropek. Była śliczna...

- Dzień dobry, biedroneczko!...powiedział Adaś wcale nie licząc, że stworzenie mu odpowie.

- Dzień dobry Adasiu - odpowiedziała pewnie.

Okazało się, że biedronka mieszkała w pokoju Adasia od dawna, ale dopiero teraz, gdy słońce zaczęło mocniej grzać, mogła wyjść ze swojej zimowej kryjówki.

** Czemu jesteś smutny?- zapytała biedronka.*

Chłopiec nie zastanawiał się ani chwilę i opowiedział o swoich kolegach, którzy dokuczają mu codziennie w przedszkolu z powodu jego piegów. Adaś bardzo się "rozkleił" mówiąc o swoich przeżyciach. Łezki zaczęły mu same kapać. Biedronka przyfrunęła na jego małą rękę.

** Nie płacz kolego, głowa do góry!*

Adaś wytarł łezki, otworzył dłoń żeby biedronka mogła swobodnie przemaszerować po jego mokrym rękawie. Po cichutku powiedziała mu prosto do ucha:

** Popatrz-nie wygląd świadczy o człowieku. Wiele osób ma piegi i zwierzęta też. Popatrz na mnie. Codziennie na łące spotykam mnóstwo owadów i nikt, powtarzam ci nikt, nie zwraca uwagi na takie szczegóły.*

- Nikt? - zapytał z niedowierzaniem Adaś.

** Ależ oczywiście. Łąka pełna jest najróżniejszych stworzeń: małych i dużych, zielonych i czerwonych, grubych i chudych, z piegami i bez*

** Każde z nas to akceptuje! - powiedziała biedronka.*

Adaś nie mógł uwierzyć, ale pomyślał, że dobrze będzie samemu to sprawdzić.

- Idziemy na łąkę! - powiedział do biedronki.

** Jaki wspaniały pomysł - powiedziała uradowana i szczęśliwa, że po tak długiej zimie znów zobaczy swoich kolegów.*

Okazało się, że wycieczka na łąkę to był bardzo dobry pomysł. Wszystkie owady przywitały biedronkę i jej kolegę z radością. Na twarzy Adasia pojawił się uśmiech. Chłopiec zauważył, że zwierzęta są bardzo miłe, wyglądają uroczo i nawet niektóre są do niego trochę podobne... Następnego dnia w przedszkolu nie był już dla Adasia taki straszny. Chłopiec od rana tryskał humorem. Pani wychowawczynie zażartowała, że wiosenna pogoda ma na Adasia dobry wpływ. Koledzy, jakby mniej zwracali uwagę na jego piegowatą buzię, a Bartek i Tomek zbudowali z nim duży zamek z klocków lego.

Po przyjściu z przedszkola Adaś sam zapytał babcię, co będzie na obiad, ale nie usłyszał odpowiedzi, bo popędził do swojego pokoju. Szukał swojej piegowatej koleżanki, żeby się z nią podzielić przeżyciami z przedszkola, ale ona odfrunęła chyba do nieba.

Pytania do bajki:

- Jaki kłopot zmartwienie miał chłopiec?

- Kto mu pomógł?

- Kto pamięta, co ważnego powiedziała biedronka? *nie wygląd świadczy o człowieku.*

- Czy piegi są brzydkie i trzeba się ich wstydić?

- Czy należy potępiać, wyśmiewać tych którzy są piegowaci?